

Andrzej Bukowski 
Uniwersytet Jagielloński



NOWA PERSPEKTYWA, STARE INTERPRETACJE. AMBIWALENCJE POLSKIEJ RECEPCJI TEORII PRAKTYK SPOŁECZNYCH

W artykule przeanalizowano ambiwalentną recepcję teorii praktyk społecznych (TPS) w polskiej socjologii. Podstawę analizy stanowią przede wszystkim teksty z numeru 4/2023 „Studiów Socjologicznych”, traktowanego jako szczególnie wyrazisty, skondensowany przegląd szerszych tendencji recepcyjnych, oraz wybrane publikacje z ostatnich lat. Główna teza głosi, że ontologiczna oryginalność TPS bywa osłabiana przez interpretowanie ich za pomocą starszego słownika socjologicznego. Mechanizm ten określono jako ambiwalentny ruch osławiania. Przejawia się on w ujmowaniu TPS w kategoriach „trzeciej drogi”, socjologii codzienności, gramatyki mikro–mezo–makro oraz humanistycznie rozumianego sprawstwa. Takie skróty interpretacyjne czynią teorię praktyk rozpoznawalną w obrębie tradycji socjologicznej, lecz zarazem ograniczają jej odrębność ontologiczną. W artykule wskazano również przykłady polskich odczytań, które konsekwentnie wyprowadzają założenia metodologiczne i analityczne z ontologii praktyk. Stawką sporu jest to, czy TPS zostaną potraktowane jako nowy idiom dla starych problemów, czy jako odmienna ontologia życia społecznego, lokująca to, co społeczne, w praktykach rozumianych jako zorganizowane układy czynności, wypowiedzi, ciał, rzeczy, kompetencji, afektów oraz praktycznego rozumienia.

Słowa kluczowe: teorie praktyk społecznych; recepcja teorii praktyk; polska socjologia; ontologia praktyk; socjomaterialność

A New Perspective, Old Interpretations: Ambivalences in the Polish Reception of Social Practice Theories

This review essay examines the ambivalent reception of social practice theories (SPT) in Polish sociology. The analysis focuses primarily on articles published in issue 4/2023 of *Studia Socjologiczne*, treated as a particularly revealing condensation of broader reception tendencies, as well as selected publications from recent years. The central argument is that the ontological originality of SPT is weakened when they are interpreted through an older sociological vocabulary. This mechanism is described as an ambivalent process of domestication, expressed in the framing of SPT in terms of the “third way”, the sociology of everyday life, the micro–meso–macro grammar, and humanistically understood agency.

Such interpretive shortcuts make practice theories recognisable within sociological traditions, while simultaneously limiting their ontological distinctiveness. The article also identifies examples in Polish scholarship that derive their methodological and analytical assumptions more consistently from the ontology of practices. What is at stake is whether SPT are treated as a new idiom for old problems or as a different ontology of social life, locating the social in practices understood as organised nexuses of doings and sayings, bodies, objects, competences, affects, and practical understandings.

Keywords: social practice theories; reception of practice theories; Polish sociology; practice ontology; sociomateriality

Wprowadzenie

Numer 4/2023 „Studiów Socjologicznych”, poświęcony teoriom praktyk społecznych (TPS), to jedno z najważniejszych świadectw polskiej recepcji tego nurtu. Jako całość stanowi on próbę nazwania obietnic języka praktyk, rozpoznania jego wewnętrznego zróżnicowania oraz wskazania ograniczeń związanych ze stosowaniem tej perspektywy w badaniach społecznych. Marek Krajewski trafnie zauważa, że pojęcie praktyki społecznej stało się popularne, a zarazem coraz bardziej oczywiste, przez co często używa się go automatycznie, bez wyraźnego określenia jego sensu (Krajewski, 2023, s. 11). Kluczowe jest więc pytanie: czy za ową popularnością języka praktyk idzie rzeczywista zmiana sposobu myślenia o tym, co społeczne?

Analizowany numer „Studiów Socjologicznych” obejmuje tylko fragment polskiej recepcji TPS. W ostatnich latach pojęcie praktyki społecznej wykorzystywano w badaniach nad rodziną, jedzeniem, alternatywnymi sieciami żywymi, gospodarstwem domowym, sąsiedztwem, miejskością, mobilnością, technologiami komunikacyjnymi, sprawczością rzeczy oraz praktykami troszczenia się (por. między innymi Bukowski, 2025; Goszczyński i in., 2018; Martini, 2021; Olcoń-Kubicka i Halawa, 2018; Rudnicki 2023; Sikorska, 2018, 2019; Skowrońska i Schmidt, 2023; Smagacz-Poziemska, 2018; Smagacz-Poziemska i in., 2018). Pojawiały się także prace teoretyczne i metodologiczne, czego dobrym przykładem jest tekst Filipa Schmidta o mechanizmach zmiany i dynamiki społecznej u Shove, Pantzara i Watsona oraz Schatzkiego (Schmidt, 2025). Numer 4/2023 traktuję zatem jako szczególnie wyrazisty, skondensowany przegląd szerszych tendencji recepcyjnych, a nie jako zamknięty korpus.

Teza niniejszego eseju brzmi następująco: najważniejszy problem polskiej recepcji teorii praktyk społecznych polega na tym, że ontologiczna oryginalność tego ujęcia zostaje osłabiona przez interpretowanie go za pomocą starszego słownika socjologicznego. Mechanizm ten określam jako ambiwalentny ruch

oswajania. Problemem nie jest samo używanie znanych kategorii, lecz moment, w którym zaczynają one zastępować ontologię praktyk i narzucać jej dawne rozstrzygnięcia. TPS są rozpoznawane jako perspektywa odmienna, lecz zarazem ujmowane w kategoriach „trzeciej drogi”, socjologii codzienności, gramatyki poziomów oraz humanistycznie rozumianego sprawstwa. Takie skróty skutkują czymś poważniejszym niż terminologiczna nieprecyzyjność. Czynią one teorie praktyk społecznych rozpoznawalnymi w obrębie tradycyjnych aporii socjologicznych, a jednocześnie osłabiają ich oryginalność i odrębność ontologiczną. TPS zaczynają wówczas wyglądać jak kolejna wersja dawnych sporów – o jednostkę i strukturę, mikro i makro, codzienność i system, człowieka i rzecz – tyle że opowiedziana nowym językiem. Stawką tej teorii jest jednak inna ontologia porządku społecznego, a nie nowy idiom dla starych problemów.

Dalszy wywód ma charakter eseju recenzyjnego, a nie systematycznej rekonstrukcji całego pola TPS. Najpierw doprecyzuję mechanizm ambiwalentnej recepcji, a następnie omówię cztery wskazane skróty interpretacyjne, zestawiając je z przykładami bardziej zdyscyplinowanych ontologicznie i epistemologicznie odczytań. Na koniec przeprowadzę syntetyczny bilans zysków i strat wynikający z określonego odczytania teorii praktyk społecznych.

Ambiwalencja recepcji albo recepcja ambiwalentna

Zjawisko ambiwalencji najlepiej widać w tym, jak teksty z numeru 4/2023 „Studiów Socjologicznych” wprowadzają TPS do polskiego obiegu, równocześnie odsłaniając trudność uchwycenia tej perspektywy bez odwołań do tradycyjnego słownika socjologicznego.

Artykuł Przemysława Nosala, Rafała Drozdowskiego i Jana Jęcza jest reprezentatywny pod tym względem. Autorzy trafnie rozpoznają rekonceptualizacyjne możliwości dawane przez TPS i ich obietnicę wyjścia poza pojęcia dualne, lecz wpisują ją w długą historię „trzecich socjologii” (Nosal i in., 2023, s. 17–18). Ambiwalencja polega tu na jednoczesnym uznaniu radykalnego potencjału teorii praktyk społecznych i osadzeniu go w genealogii, która czyni z TPS kolejną propozycję mediowania klasycznych napięć.

Inny wariant tej niekonsekwencji ujawnia artykuł Bogumiły Matei-Jaworskiej i Ariela Modrzyka. Autorzy wykonują potrzebną pracę porządkującą: pokazują rodzinny charakter TPS, ich pluralizm oraz wewnętrzne różnice. Zarazem ujmują to pole za pomocą opozycji teoria totalna / skrzynka narzędziowa oraz mocny / słaby program, a w podsumowaniu przywołują podobieństwa między TPS a socjologią codzienności (Matei-Jaworska i Modrzyk, 2023, s. 45–46, 54, 68). Te zabiegi czynią pole czytelniejszym, mogą jednak zawęzić rolę TPS do instrumentarium pojęciowego albo studiów nad codziennością.

Najsubtelniejszy przypadek stanowi artykuł Marty Skowrońskiej i Filipa Schmidta, najbliższy temu, co można nazwać ontologiczno-epistemologiczną dyscypliną TPS. Autorzy wprost pytają o relację między założeniami ontologicznymi a praktyką badawczą, praktyki społeczne zaś ujmują jako podstawowy budulec rzeczywistości społecznej (Skowrońska i Schmidt, 2023, s. 69–72). Niemniej także u nich pojawia się miejscami język „kolejnej propozycji przewyciężenia dychotomii”. Pokazuje to, że nawet zdyscyplinowane odczytania TPS funkcjonują w obszarze, w którym oryginalność teorii praktyk społecznych najłatwiej objaśniana jest przez odniesienie do klasycznych sporów socjologii.

Mechanizm ten ma wymiar translacyjny. Każda recepcja nowej propozycji teoretycznej wymaga przekładu na dostępny słownik, a w obrębie socjologii jest on od dawna organizowany przez opozycje: jednostka i struktura, działanie i system, mikro i makro, subiektywne i obiektywne, ludzkie i materialne. Teorie praktyk wchodzą więc do polskiego obiegu przez pojęciowe bramy, które umożliwiają ich przyswojenie, a zarazem ograniczają zakres ich wpływu. Za komunikatywność płaci się określoną cenę: praktyka społeczna zaczyna wyglądać jak swojska kategoria starej mapy pojęciowej.

Dalsza analiza zachowuje więc wyważony charakter. Nie chodzi o jednostronną krytykę polskiej recepcji TPS. Przeciwnie: właśnie dlatego, że w polskiej literaturze istnieją odczytania bardziej zdyscyplinowane ontologicznie i metodologicznie, można wyraźniej zobaczyć koszt interpretacyjnych skrótów.

Skrót pierwszy: TPS jako kolejna „trzecia droga”

Pierwszy skrót interpretacyjny wiąże teorie praktyk społecznych z rodziną klasycznych projektów mediowania socjologicznych aporii, występujących między jednostką i strukturą, działaniem i systemem, wymiarami mikro i makro, subiektywnym i obiektywnym. Ruch ten jest zrozumiały, ponieważ w tekstach fundacyjnych *practice turn*, zwłaszcza u Theodore’a Schatzkiego, pojawia się język przekraczania dualizmów. Nosal, Drozdowski i Jęcz trafnie więc zauważają, że TPS składają obietnicę uwolnienia socjologii od „pojęć dualnych” (Nosal i in., 2023, s. 17–18, 20–21). Kłopot zaczyna się wtedy, gdy język niwelowania dychotomii zostaje utożsamiony z właściwą „trzeciodrogowością”, czyli projektem syntezy dawnych biegunów.

W artykule Nosal, Drozdowskiego i Jęcza figura „trzeciej socjologii” staje się czymś więcej niż ramą historyczną. Autorzy lokują ofertę TPS w szerszym nurcie „trzecich socjologii” i pokazują ją na tle wcześniejszych prób integracji lub rekonceptualizacji sporów organizujących teorię społeczną. Takie posunięcie ma wartość porządkującą: pozwala szybko umieścić TPS na mapie znanych

debat, zarazem jednak przenosi akcent. Teorie praktyk społecznych zaczynają wyglądać nie tyle jak przekształcenie sposobu lokalizowania tego, co społeczne, ile jak kolejna próba rozwiązania dawnego problemu według utartych schematów: mediacji, syntezy lub zapośredniczenia.

We współczesnych wariantach TPS zasadniczym celem jest zmiana punktu wyjścia opisu porządku społecznego. W klasycznych projektach Bourdieu (2007) i Giddensa (2003) pojawiały się kategorie lokowane między tym, co jednostkowe, i tym, co strukturalne: *habitus* jako ucieleśniony system dyspozycji o charakterze strukturalnym oraz świadomość praktyczna jako wymiar działania sytuowany między motywami nieświadomymi a świadomością dyskursywną. Późniejsze wersje TPS stawiają pytanie: czy te bieguny powinny pozostać podstawowymi jednostkami problematyzacji? Jeżeli praktyka jest zorganizowanym układem robienia, mówienia, ciał, rzeczy, kompetencji, afektów i praktycznego rozumienia, to „jednostka” i „struktura” stają się wtórnymi efektami stabilizacji praktyk i ich powiązań, a nie pierwotnymi punktami wyjścia analizy.

Dobrze pokazują to antropologiczne i filozoficzne źródła zwrotu ku praktykom. Sherry Ortner pisała, że *practice* wyrasta w antropologii na nowy symbol-klucz: nie jest teorią ani metodą samą w sobie, lecz nazwą dla szerszego przemieszczenia, pozwalającego inaczej uchwycić relację między systemem, historią, działaniem i zmianą (Ortner, 1984, s. 127). Filozoficzne tło TPS tworzą z kolei wittgensteinowska krytyka reguł, heideggerowskie ujęcie praktycznego rozumienia oraz rozważania Taylora i Rouse’a nad podążaniem za regułą, znaczeniem i tłem działania. Reguły, normy i znaczenia nie funkcjonują tu jako zewnętrzne instrukcje stosowane przez jednostki, lecz uzyskują zrozumiałość w praktycznym uczestnictwie w świecie (Rouse, 2006, s. 501–505; Taylor, 1995).

Kłopot z określaniem teorii praktyk społecznych jako kolejnej „trzeciej drogi” polega zatem na zawężeniu jej genealogii. Giddens i Bourdieu należą do ważnych prekursorów *practice turn*, lecz – jak pokazują rekonstrukcje Schatzkiego (2001) i Nicolini (2012) – tradycja TPS jest znacznie bardziej heterogeniczna: obejmuje marksowskie dowartościowanie realnej aktywności, heideggerowsko-wittgensteinowskie ujęcie praktycznej zrozumiałości, antropologiczną interwencję Ortner, fenomenologię cielesności i emocjonalności, socjologiczną prakseologię, STS i ANT. „Trzeciodrogowość” ujmuje jeden wątek tej historii, ale zacierza mocniejsze roszczenie ontologiczne: praktyki nie pośredniczą między aktorem i strukturą, lecz przesuwają punkt obserwacji działania, porządku społecznego, cielesności, materialności, wiedzy i sprawstwa (Nicolini, 2012, s. 1–3, 29–45, 162–164; Sikorska, 2018, s. 35).

Skrót drugi: TPS jako socjologia codzienności

Drugi skrót zbliża TPS do socjologii codzienności i odczytuje je przez pryzmat badań nad życiem codziennym. Zestawienie to ma podstawy: praktyki społeczne są często powtarzalne, ucieleśnione, materialnie zapośredniczone i osadzone w tym, co zwykle – jedzeniu, troszczeniu się, sprzątaniu, konsumowaniu, przemieszczaniu się, podtrzymywaniu relacji czy używaniu sprzętów. Codzienność jest więc jednym z najbardziej oczywistych terenów obserwacji tych praktyk, bo właśnie w niej widać, jak porządek społeczny reprodukuje się przez układy robienia, mówienia, odczuwania, używania rzeczy i praktycznego rozumienia sytuacji.

Problem powstaje wtedy, gdy heurystyczne zbliżenie do codzienności zmienia się w domyślną soczewkę interpretacyjną. TPS zaczynają być wówczas rozumiane jako perspektywa „małej skali”, skoncentrowana na tym, co lokalne, zwyczajne i empirycznie dostępne w bezpośrednim oglądzie. Taki ruch pozwala odróżnić teorię praktyk społecznych od abstrakcyjnych teorii systemów, struktur czy dyskursów – i w tym sensie bywa użyteczny – ale drastycznie zawęża jej ambicje konceptualne. W obrębie TPS codzienność nie jest osobnym poziomem rzeczywistości ani uprzywilejowanym obszarem analizy. To raczej jeden z najbardziej widocznych efektów stabilizacji praktyk i ich powiązań.

W polskiej literaturze bardzo jasno zaznaczała to już Małgorzata Sikorska, przestrzegając przed trywializowaniem TPS i redukowaniem ich do podejścia skupionego na życiu codziennym oraz działaniach jednostek (Sikorska, 2018, s. 33). Trzeba jednak odróżnić taką redukcję od badań, które analizują praktyki codzienne, lecz nie czynią z codzienności granicy teorii. Prace poświęcone rodzinie, gospodarstwu domowemu, żywności, alternatywnym sieciom zaopatrzenia, relacjom troski czy życiu wielkomiejskich osiedli pokazują, że codzienne praktyki mogą być przedmiotem analizy szerszych układów normatywnych, materialnych, infrastrukturalnych i instytucjonalnych (Goszczyński i in., 2018; Olcoń-Kubicka i Halawa, 2018; Sikorska, 2018, 2019; Smagacz-Poziemska, 2018).

Z kolei Mateja-Jaworska i Modrzyk, rekonstruując rodzinny charakter teorii praktyk społecznych, ich pluralizm i orientacje wewnątrz pola, wpisują w swoje rozważania problem „miniaturyzacji”, a w podsumowaniu przywołują podobieństwa między TPS a socjologią codzienności (Mateja-Jaworska i Modrzyk, 2023, s. 45–46, 68). Gest ten jest ambiwalentny, pozwala bowiem zobaczyć ryzyko banalizacji języka praktyk społecznych, ale może też sugerować, że TPS z definicji dziedziczą ograniczenia socjologii codzienności: opisowość, punktowość, przyczynkarstwo i trudność przechodzenia od lokalnych studiów do szerszych diagnoz.

Właśnie tutaj przydatny okazuje się tekst Rafała Drozdowskiego o socjologii codzienności jako krytyce socjologicznej. Autor precyzyjnie wskazuje słabości

niektórych badań nad codziennością: miniaturyzację, anegdotyzację, etnografizację, nadmierną ostrożność interpretacyjną oraz fragmentaryzację obrazu rzeczywistości (Drozdowski, 2019, s. 71–72). Nieporozumienie zachodzi wtedy, gdy te obiekty zostają przeniesione na TPS, jakby podstawowym problemem tej perspektywy była niemożność wyjścia z etnograficznego opisu drobnych rutyn.

Teoria praktyk nie musi jednak prowadzić do miniaturyzacji. Umożliwia badanie rozległych zjawisk bez przywracania ontologii poziomów. Rynek, państwo, nauka, edukacja, infrastruktury miejskie, systemy energetyczne czy kryzysy klimatyczne są w tym ujęciu względnie stabilnymi, rozciągniętymi w czasie i przestrzeni układami praktyk społecznych, złożeni materialnych, kompetencji, reguł, afektów i idei, a nie czymś „ponad” nimi. „Duża skala” oznacza większą rozległość, gęstość, trwałość i siłę powiązań między praktykami tego typu, a nie wyższe piętro rzeczywistości (Schatzki, 2016; Shove, 2023).

Codziennność jest więc jednym z najważniejszych obszarów, w których praktyki społeczne można obserwować, ale nie stanowi ontologicznej granicy TPS. Jeśli potraktuje się ją jako domyslną ramę teorii praktyk społecznych, owe praktyki zostaną ściągnięte ku temu, co bliskie i lokalne, tracąc status pojęcia zdolnego do opisu instytucji, organizacji, infrastruktur i procesów historycznych.

Skrót trzeci: powrót mikro–mezo–makro

Trzeci skrót przekłada TPS na język poziomów: mikro, mezo i makro. Warto odróżnić go od utożsamienia TPS z socjologią codzienności. Codziennność oznacza wymiar zwykłości, powtarzalności i praktycznego podtrzymywania życia społecznego. „Mikro” należy natomiast do pionowej topografii socjologicznej, w której działania jednostek i interakcje lokuje się „niżej”, a struktury, systemy i instytucje – „wyżej”. Codzienne praktyki mogą być obserwowane w mikrosytuacjach, lecz są od nich rozleglejsze: wiążą ciała, rzeczy, infrastrukturę, instytucje, rynki, technologie i procesy historyczne.

Język mikro–mezo–makro jest jednym z najskuteczniejszych sposobów osvajania TPS, ponieważ odpowiada podstawowemu nawykowi dyscypliny. Socjologiczne myślenie często porządkuje świat warstwowo: jednostkowe działania sytuowane są „niżej”, struktury i systemy „wyżej”, a między nimi lokuje się poziom pośredni. W takiej topografii TPS wydają się idealną perspektywą mezo: nie redukują świata do jednostek, ale też nie odwołują się do wielkich struktur jako bytów nadrzędnych. Ta poręczność czyni omawiany skrót szczególnie zdradliwym.

W tekście Nosala, Drozdowskiego i Jęcza teoria praktyk społecznych zostaje nie tylko opisana językiem poziomów, lecz także ulokowana „pośrodku” jako

propozycja mediująca między jednostką i strukturą oraz między aktorem i kontekstem. Tym samym płaska ontologia – jedno z najważniejszych i najoryginalniejszych rozstrzygnięć TPS – zostaje ponownie wpisana w architekturę poziomów ładu społecznego jako jej bardziej relacyjny wariant (Nosal i in., 2023, s. 27–28, 30).

Co ciekawe, w tym samym numerze Mateja-Jaworska i Modrzyk bardzo jasno prezentują konsekwencje płaskiej ontologii. Pokazują, że wizja wielopoziomowa zakłada istnienie poziomu pośredniego mezo jako łącznika między mikro i makro, a ujęcie Schatzkiego rezygnuje z tej perspektywy. Zjawiska wielkiej skali nie wymagają odwołania do odrębnego poziomu; pojedyncze praktyki łączą się z innymi w coraz szersze i bardziej zagęszczone sieci, wiązki oraz konstelacje (Mateja-Jaworska i Modrzyk, 2023, s. 56–58). Ambivalencja recepcji polega więc na powrocie oswojonego języka poziomów mimo trafnego rozpoznania problemu.

Najmocniejszy kontrargument przeciwko tej gramatyce daje sam Theodore Schatzki. W *Keeping Track of Large Phenomena* odpowiada on na zarzut, że teoria praktyk społecznych nadaje się głównie do badania małych zjawisk. Rynki, systemy finansowe, edukacja, rządy, korporacje czy systemy energetyczne nie są osobnymi piętrami rzeczywistości, lecz rozległymi układami praktyk i złożów materialnych. Różnica między „małym” i „dużym” dotyczy rozciągłości, gęstości, trwałości, kształtu i złożoności powiązań. „Duże” znaczy więc: dalej, szerzej, gęściej i trwalej splecione w plenum praktyk i złożów, a nie „wyżej” (Schatzki, 2016, s. 4–7).

To podejście jest rozwijane przez Shove w *Connecting Practices* (2023). Jej zasadnicze pytanie brzmi: jak praktyki łączą się, rozdzielają, nakładają, krzyżują, cyrkulują i utrwalają, wytwarzając rozległe skutki społeczne? TPS nie są tu bezradne wobec dużych tematów, takich jak globalny handel, transport, nierówności, otyłość, zanieczyszczenie plastikiem czy zmiana klimatu; ujmują je jako efekty łączliwości praktyk (Shove, 2023, s. 1–8, 123–131).

Podobny kierunek w polskiej recepcji rozwija Filip Schmidt, podkreślając, że druga fala TPS jest sceptyczna wobec wyróżniania osobnych poziomów świata społecznego, a dynamikę społeczną postrzega przez pryzmat relacji między elementami praktyki, między praktykami, między praktyką a aktorem oraz między praktyką a innymi zjawiskami. Jego ostrzeżenie przed stosowaniem TPS jako „starego wina w nowych bukłakach” dobrze opisuje ryzyko myślenia poziomami, polegające na tym, że praktyka zostaje nazwana nowym językiem, lecz analiza nadal odbywa się według starej topografii (Schmidt, 2025, s. 107–109).

Powrót mikro–mezo–makro jest więc czymś więcej niż niewinną metaforą. Użyty ostrożnie, język skali może pomagać orientować analizę. Użyty ontologicznie, odtwarza piętrowy obraz rzeczywistości społecznej. Jeśli praktyki są właściwym „miejscem” uspołecznienia, nie można lokować ich pomiędzy

jednostką i strukturą. Nie są poziomem pośrednim, lecz sposobem organizacji tego, co społeczne: przestrzenią stabilizacji działań, podmiotów, reguł, materialności, instytucji i zjawisk wielkiej skali. W TPS chodzi nie o lepsze przejście od mikro do makro, lecz o rezygnację z wyobrażenia, że opis społeczeństwa wymaga najpierw ustawienia go w pionie.

Skrót czwarty: humanistyczne sprawstwo

Czwarty skrót przedstawia TPS jako perspektywę bardziej „ludzką” niż ANT czy inne odmiany posthumanizmu. W takim ujęciu teorie praktyk społecznych miałyby zachowywać znaczenie jednostek, wykonawców praktyk, ucieleśnionych kompetencji i ludzkiej sprawczości. Obserwacja ta ma częściowe uzasadnienie: w wielu wersjach TPS człowiek pozostaje widoczny. Problem zaczyna się wtedy, gdy owa obecność człowieka zostaje utożsamiona z powrotem do humanistycznego centrum sprawstwa.

Taki gest widać szczególnie w tekście Bogumiły Matei-Jaworskiej i Ariela Modrzyka. Autorzy podkreślają, że w teoriach praktyk społecznych „jednostki wcale nie znikają z pola widzenia”, a centralność „spraw ludzkich” odróżnia TPS od ANT, która – w ich rekonstrukcji – idzie „o krok za daleko” w przypisywaniu materialności zasadniczej roli w tworzeniu porządku społecznego (Matei-Jaworska i Modrzyk, 2023, s. 52). Fragment ten dobrze pokazuje atrakcyjność humanistycznej interpretacji TPS: pozwala ona zachować praktykującego człowieka bez powrotu do prostego indywidualizmu metodologicznego. Jednocześnie grozi ponownym ustawieniem sprawstwa jako czegoś zakotwiczonego ostatecznie w ludzkim podmiocie.

Warto od razu zaznaczyć, że polska literatura obejmuje także odczytania wykraczające poza ten humanizujący wariant TPS. W podejściu socjomaterialnym sprawczość rzeczy, artefaktów i materialnych układów bywa ujmowana jako relacyjny element i efekt praktyk, a nie jako zewnętrzny wpływ na ludzkie działania czy neutralne narzędzie w rękach użytkowników. Dobrym przykładem takiego przesunięcia jest analiza alternatywnych sieci żywnościowych, w której żywność nie występuje jedynie jako przedmiot konsumpcji, lecz jako materialny element praktyk: stabilizuje codzienność, pośredniczy w relacjach między producentami i konsumentami oraz współtworzy jakość, zaufanie i poczucie kontroli (Goszczyński i in., 2018).

Nawet u autorów zachowujących figurę praktykującego człowieka sprawstwo zostaje więc dookreślone inaczej. Reckwitzowski „nosiciel praktyk” (ang. *carrier*, niem. *Träger*) nie jest suwerennym źródłem działania, lecz cielesno-mentalnym punktem przecięcia się wielu praktyk (Reckwitz, 2002, s. 256). Skowrońska i Schmidt patrzą na to podobnie: jednostkowa indywidualność nie

poprzedza praktyk, lecz wyłania się z ich splotu i przecięcia. Człowiek pozostaje ważny, ale nie jako pierwszy motor praktyk. Jest raczej miejscem ich realizacji, modyfikacji i częściowej stabilizacji. Sprawstwo nie znika, lecz przestaje być prostą własnością podmiotu.

Jeszcze wyraźniej widać to w posthumanistycznych i socjomaterialnych wariantach teorii praktyk. Kategoria intraakcji Karen Barad podważa założenie, że najpierw istnieją gotowe elementy – człowiek, rzecz, narzędzie, kontekst – które dopiero później wchodzą w relacje (Barad, 2003). Wanda Orlikowski rozwija tę intuicję w odniesieniu do organizacji i technologii, pisząc o konstytutywnym splątaniu tego, co społeczne i materialne, oraz wprowadzając pojęcie socjomaterialności (Orlikowski, 2007). Technologie, ciała, artefakty, infrastruktury i procedury nie są zewnętrznym kontekstem ludzkiego działania, lecz współtworzą praktyki organizacyjne. Sprawczość nie jest więc ani czysto ludzka, ani czysto materialna; jest socjomaterialnie konfigurowana.

Najdobitniej zmianę tę ujmują Gherardi i Blue. Gherardi pisze, że człowiek nie poprzedza praktyk, w których uczestniczy, lecz wyłania się w relacji z nimi, w procesie *becoming-with* z ludźmi, bytami nieludzkimi i więcej-niż-ludzkimi (Gherardi, 2025). Blue idzie dalej, krytykując zarówno figurę praktykującego jako wykonawcy, jak i figurę nosiciela praktyk. Wprowadzając pojęcie dywiduum, Blue przedstawia praktykującego jako byt otwarty, wieloraki i procesualny, którego zdolność działania wyłania się z asamblaży praktyk, ciał, rzeczy i afektów (Blue, 2025).

Z uwagi na powyższe skrót humanistycznego sprawstwa jest szczególnie mylący. Trafnie przypomina, że TPS zachowują człowieka w analizie, ale przysłania fakt, że nie wraca on już jako centrum sprawstwa. Nie chodzi także o wybór między działającym podmiotem a działającą rzeczą, lecz o zmianę pytania. Zamiast „kto działa?” TPS pytają raczej: w jakim układzie praktyk, ciał, rzeczy, kompetencji, afektów i materialnych zapośredniczeń działanie staje się możliwe, rozpoznawalne i skuteczne? W tym sensie teorie praktyk społecznych nie są bardziej „ludzką” wersją ANT, lecz jedną z dróg przemyslenia sprawstwa poza opozycją człowiek–rzecz.

Zakończenie

Omówione skróty interpretacyjne są heurystykami, które stają się problematyczne wtedy, gdy zaczynają odgrywać rolę domyślnej ontologii TPS. Język „trzeciej drogi” pomaga uchwycić antydualistyczną ambicję teorii praktyk społecznych; analogia do socjologii codzienności przypomina o empirycznej dostępności praktyk; gramatyka mikro–mezo–makro ułatwia pierwszą orientację w problemie skali; akcent położony na ludzkie sprawstwo chroni przed zbyt

pochopnym rozpuszczeniem praktykujących w sieciach, złożeniach i materialnych konfiguracjach. Sprawa komplikuje się wtedy, gdy te pomocnicze przybliżenia przysyłają to, co w TPS najbardziej oryginalne. Wówczas skróty zaczynają funkcjonować jako domyślny obraz teorii praktyk i utrwalają przekonanie, że mamy do czynienia z perspektywą łatwiej wpisywalną w klasyczne podziały socjologii, niż wynikałoby to z jej dojrzałych wariantów ontologicznych.

Numer 4/2023 „Studiów Socjologicznych” pozostaje zatem ważnym ogniwem polskiej recepcji TPS właśnie ze względu na swoją ambiwalencję. Obejmuje on tylko część krajowego korpusu prac odwołujących się do teorii praktyk, ale szczególnie wyraziście kondensują się w nim szersze napięcia recepcyjne. Pokazuje atrakcyjność języka praktyk, trudność jego oswojenia oraz koszt zbyt szybkiego przekładania go na znane kategorie socjologiczne. Celem eseju było doprecyzowanie konsekwencji takich przekładów i wskazanie miejsc, w których recepcja TPS wymaga większej uważności ontologicznej oraz epistemo-logicznej.

Jeśli teorie praktyk społecznych mają zachować swój potencjał, warto odczytywać je nie jako nowy słownik dla starej socjologii, lecz jako propozycję odmiennej ontologii społecznej. Ich stawką nie jest lepsze połączenie jednostki ze strukturą, mikro z makro, codzienności z systemem czy człowieka z rzeczą. Stawką jest przesunięcie miejsca, w którym szukamy tego, co społeczne. Skróty interpretacyjne są problematyczne właśnie dlatego, że odwracają ten ruch: obłaskawiają TPS, czyniąc z nich kolejną wersję dawnych sporów. To, co społeczne, wydarza się w praktykach – w ich powiązaniach, materialnych złożeniach, rytmach, kompetencjach, afektach i sposobach podtrzymywania wspólnego życia.

Informacja o wykorzystaniu AI

Podczas przygotowywania manuskryptu autor wykorzystał narzędzie ChatGPT (OpenAI) do wsparcia redakcji językowej, skracania wybranych fragmentów oraz kontroli spójności i poprawności technicznej tekstu. Narzędzie to nie było używane do gromadzenia danych ani do zastępowania analizy i interpretacji autora. Autor zweryfikował wszystkie sugestie i ponosi pełną odpowiedzialność za treść artykułu.

Bibliografia

- Barad, K. (2003). Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter. *Signs: Journal of Women in Culture and Society*, 28(3), 801–831. <https://doi.org/10.1086/345321>

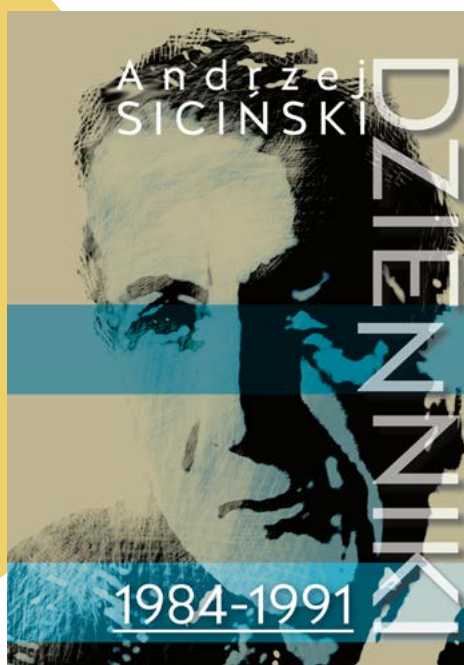
- Blue, S. (2025). *Practice Theory and Process Philosophy: Towards a Sociology of Becoming*. Routledge.
- Bourdieu, P. (2007). *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów* (W. Kroker, tłum.). Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Bukowski, A. (2025). Społeczna „sprawczość” rzeczy. Seniorzy i nowe technologie w czasach pandemii. *Studia Socjologiczne*, 4(259), 125–154. <https://doi.org/10.24425/sts.2025.157348>
- Drozdowski, R. (2019). Wokół społecznych badań nad codziennością. Socjologia codzienności jako krytyka socjologiczna. W: M. Zawodna-Stephan (red.), *Życie codzienne (w) Archiwum* (s. 65–85). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gherardi, S. (2025). What is The Place of The Human Being in Practice Theories? An Answer from a Posthumanist Position. *The Journal of Practice Theory*, 1, 53–64. <https://doi.org/10.71936/wkm2-9s32>
- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji* (S. Amsterdamski, tłum.). Zys i S-ka.
- Goszczyński, W., Wróblewski, M., Wójtewicz, A. (2018). Jakość w polskich alternatywnych sieciach żywnościowych. Analiza praktyk społecznych. *Studia Socjologiczne*, 1(228), 143–170. <https://doi.org/10.24425/119090>
- Krajewski, M. (2023). Wstęp. Mapując kontrowersje teorii praktyk społecznych. *Studia Socjologiczne*, 4(251), 11–16. <https://doi.org/10.24425/sts.2023.148172>
- Martini, N. (2021). Mooring in the Homeless City: A Practice Theoretical Account of Homeless Urban Dwelling and Emplacement. *Qualitative Sociology Review*, 17(3), 56–75. <https://doi.org/10.18778/1733-8077.17.3.03>
- Mateja-Jaworska, B., Modrzyk, A. (2023). Teorie praktyk: pomiędzy teorią totalną a ideą skrzynki narzędziowej. *Studia Socjologiczne*, 4(251), 45–68. <https://doi.org/10.24425/sts.2023.148174>
- Nicolini, D. (2012). *Practice Theory, Work, and Organization: An Introduction*. Oxford University Press.
- Nosal, P., Drozdowski, R., Jęcz, J. (2023). Radykalna teoria praktyk. Rekonceptualizacyjny potencjał teorii. *Studia Socjologiczne*, 4(251), 17–43. <https://doi.org/10.24425/sts.2023.148173>
- Olcoń-Kubicka, M., Halawa, M. (2018). Making a Living: How Middle-Class Couples in Warsaw Start and Practice a Household. *Kultura i Społeczeństwo*, 62(4), 91–111. <https://doi.org/10.35757/KiS.2018.62.4.5>
- Orlikowski, W. J. (2007). Sociomaterial Practices: Exploring Technology at Work. *Organization Studies*, 28(9), 1435–1448. <https://doi.org/10.1177/0170840607081138>
- Ortner, S. B. (1984). Theory in Anthropology Since the Sixties. *Comparative Studies in Society and History*, 26(1), 126–166. <https://doi.org/10.1017/S0010417500010811>
- Reckwitz, A. (2002). Toward a Theory of Social Practices: A Development in Culturalist Theorizing. *European Journal of Social Theory*, 5(2), 243–263. <https://doi.org/10.1177/13684310222225432>
- Rouse, J. (2006). Practice Theory. W: S. Turner, M. Risjord (red.), *Handbook of The Philosophy of Science. Volume 15: Philosophy of Anthropology and Sociology* (s. 499–540). Elsevier.

- Rudnicki, S. (2023). *Wystarczająco dobra wiedza. Badania user experience a wytwarzanie praktycznie użytecznej wiedzy o świecie społecznym*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Schatzki, T. R. (2001). Introduction: Practice Theory. W: T. R. Schatzki, K. Knorr Cetina, E. von Savigny (red.), *The Practice Turn in Contemporary Theory* (s. 1–14). Routledge.
- Schatzki, T. R. (2016). Keeping Track of Large Phenomena. *Geographische Zeitschrift*, 104(1), 4–24. <https://doi.org/10.25162/gz-2016-0001>
- Schmidt, F. (2025). Kiedy praktyki się zmieniają? Krytyczna analiza koncepcji i mechanizmów zmiany i dynamiki społecznej w teorii praktyk społecznych Shove, Pantzara i Watsona oraz Schatzkiego. *Przegląd Socjologiczny*, 74(4), 107–142. <https://doi.org/10.26485/PS/2025/74.4/5>
- Shove, E. (2023). *Connecting Practices: Large Topics in Society and Social Theory*. Routledge.
- Sikorska, M. (2018). Teorie praktyk jako alternatywa dla badań nad rodziną prowadzonych w Polsce. *Studia Socjologiczne*, 2(229), 31–63. <https://doi.org/10.24425/122463>
- Sikorska, M. (2019). *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*. Scholar.
- Skowrońska, M., Schmidt, F. (2023). Teorie praktyk a praktyka badawcza. Potencjał i ryzyka na przykładzie studiów nad rodziną. *Studia Socjologiczne*, 4(251), 69–95. <https://doi.org/10.24425/sts.2023.148175>
- Smagacz-Poziemska, M. (2018). Praktyki życia codziennego w wielkomiejskim osiedlu – ku nowym formom życia wspólnotowego? *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 19(1), 230–251. <https://doi.org/10.26881/maes.2018.1.15>
- Smagacz-Poziemska, M., Bukowski, A., Kurnicki, K. (2018). „Wspólnota parkingowania”. Praktyki parkowania na osiedlach wielkomiejskich i ich strukturalne konsekwencje. *Studia Socjologiczne*, 1(228), 117–142. <https://doi.org/10.24425/119089>
- Taylor, Ch. (1995). To Follow a Rule. W: Ch. Taylor, *Philosophical Arguments* (s. 165–180). Harvard University Press.

Wydawnictwo IFiS PAN poleca

**PAŹ.
05
2026**

godz. 17:00



**W SPOTKANIU WEZMĄ
UDZIAŁ:
PROF. BARBARA FATYGA
DR PIOTR ŁUKASIEWICZ
DR HAB. INKA
SŁODKOWSKA**

**PAŁAC STASZICA,
NOWY ŚWIAT 72,
SALA IM. BARBARY SKARGI
(268), II P.**

KSIAŻKA DO NABYCIA TYLKO ZA POŚREDNICTWEM STRONY
INTERNETOWEJ:

